

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: jeudi 27 janvier 2005 08:34

À: Piotr Dmochowski

Objet: 27.1.2005

Warszawa: czwartek, 27 stycznia 2005

Wszystko działa, może z wyjątkiem mojego samopoczucia, na które wpływ ma pogoda, a ostatnie dni chyba nawet we Francji nie były standardowe. Ćmi mnie ząb, który od tygodnia jest zatruty, bo mimo zastrzyków w trzech miejscach, nie dało się w nim borować, by usunąć miazgę i zatruto go w ubiegły czwartek, a dziś idę tam na godzinę 11:30, tym niemniej ząb jest wrażliwy na dotyk lub stuknięcie. Od kilku dni mam z niewyjaśnionych powodów trudności ze spaniem (Śpię tylko od 0:20 do ca 3, a potem już tylko się borykam) i usiłuję to przełamać, nie podrzemując w dzień, mimo iż czasami tak mi się chce spać, że nieomal zbiera mi się na wymioty i nie widzę co robię. Ponieważ oba Twoje listy miały tryb oznajmujący i nie stawiały pytań, to przyjąłem je do wiadomości, nie wysilając się na odpowiedź, co zresztą nie dotyczyło tylko Ciebie. Usiłuję malować, ale ciągle mi coś przerywa, jak choćby dziś ta wizyta u dentystki, po której na pewno już nie zabiorę się do pracy, a przed nią też nie, bo się denerwuję. No i tyle.

Zdzisław